GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 20 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . . 4 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . . 13 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . . 5 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . . 16 „ 50 „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz petitowy jednołamowy 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, piątek 2. sierpnia 1918. Nr. 31.

Czerwonym szlakiem...

Śmierć marszałka Eichhorna i jego adjutanta.

BERLIN, 31 lipca.

Biuro Wolffa: **Marszałek polny Eichhorn zmarł wczoraj wieczorem o godz. 10 z powodu odniesionych ran.**

Na chwilę **przed jego śmiercią zmarł kapitan Dressler.**

KRAKÓW, 1 sierpnia.

Tak zwany „pokój brzeski" stał się, wbrew przewidywaniu jego twórców, źródłem nieustannych niepokojów, których forma zaostrza się na bliskim wschodzie coraz bardziej.

Dni kilkanaście zaledwie upłynęło, jak w Moskwie padł trupem z rąk rosyjskich socyalnych rewolucyonistów ambasador niemiecki hr. Mirbach, a oto znów ofiarą bomby tychże socyalnych rewolucyonistów padają w Kijowie naczelny wódz wojsk niemieckich na Ukrainie, marszałek polny Eichhorn, i jego adjutant osobisty, kapitan Dressler.

Prasa niemiecka nie łudzi się co do tego, iż celem owych zamachów jest **obalenie pokoju brzeskiego**; że strzały, które padły w Moskwie, że bomba, rozrywająca w Kijowie na sztuki ciało przedstawiciela niemieckich sił zbrojnych, są nie czem innem, jak tylko **wypowiedzeniem wojny wpływom i stanowisku państwa niemieckiego w Rosyi.**

Rewolwer i bomba, te znane narzędzia używane dawniej przez rewolucyonistów rosyjskich w walce z caratem, znajdują zastosowanie i teraz, gdy skrajny ten obóz dopatrzył się w Niemczech i w bolszewizmie wroga nie mniej groźnego od byłego caratu.

Zamachy moskiewski i kijowski nie są bynajmniej odosobnionem dziełem jednostek bardziej gorących, nie umiejących zapanować nad swymi nerwami. Wykonanie ich świadczy raczej, iż ma się tu do czynienia z pewną metodą i planem, poza którym niewątpliwie poniekąd stoi koalicya, a który przynajmniej w skutkach swych odpowiada jej celom, albowiem nie dopuszcza do umocnienia się germanofilskich rządów bolszewickich i pozwala nadto mieć nadzieję zniweczenia dzieła pokoju brzeskiego, nie odpowiadającego celom mocarstw koalicyjnych.

W Rosyi i na Ukrainie znów zapewne zaskrzypią szubienice, jak się to stało po zamordowaniu ambasadora Mirbacha, ale skrzyp ten nie przytłumi głuchego pomruku buntu i nie przeszkodzi temu, aby podobne odruchy nie miały się powtórzyć.

Dziś jaśniej, niż kiedykolwiek widać, iż pokój na bliskim wschodzie jest w poważnej mierze tem, czem był od samego początku, to jest fikcyą.

Wszelako z łuny pożaru, wznoszącej się znowu coraz wyżej na nieboskłonie Rosyi, jaśniejsze światło pada na szanse sprawy polskiej.

Znaczenie silnej Polski jako przedmurza środkowej Europy przeciw wschodowi, na tle owych wypadków i przekształceń, znowu się uwydatnia.

* * *

Z ŻYCIORYSU GEN. EICHHORNA.

Generał marszałek polny Herman Eichhorn urodził się 13 lutego 1848 r. w Wrocławiu. W r. 1866 wstąpił do szeregów armii pruskiej, a już w r. 1897 otrzymał stopień generała.

Na początku wojny światowej, w r. 1914, objął on kierownictwo jednej armii i wraz z gen. Belowem wziął udział w bitwie zimowej na Mazurach w r. 1915 oraz w pochodzie na Kowno.

W ciągu dalszych wydarzeń wojennych na wschodzie odegrał on wybitną rolę, tak iż został mianowany generałem marszałkiem polnym i naczelnym komendantem wojsk niemieckich na Ukrainie. W tym charakterze zaskoczyła go śmierć z rąk rewolucyonistów.

„Nowy Kuryer Krakowski"

zmienił z dniem dzisiejszym nazwę na

„GONIEC KRAKOWSKI".



Książę Wilhelm Urach, któremu — jak donosiliśmy — samozwańcza litewska Rada stanu ofiarowała tron wielkoksiążęcy. Jako wielki książę litewski ma on przybrać imię Mindowego II.

Masowa egzekucya bolszewików w Syzraniu.

(Telegram „Gońca Krakowskiego")

Berlin, 1 sierpnia.

„Berliner Tageblatt" donosi ze Sztokholmu: Oddziały czesko-słowackie, zająwszy Syzrań nad Wołgą, miały **dokonać masowej egzekucyi na bolszewikach.** Liczba **straconych ma** dochodzić do **kilku tysięcy osób.** Między innymi stracono członków miejscowego sowietu. Komisarz mieszkaniowy Krinkow został

ŻYWCEM ROZSZARPANY PRZEZ TŁUM

na sztuki. Masowo rozstrzeliwano czerwonych gwardzistów, wziętych do niewoli.

Z Archangielska nadeszły wiadomości, iż w okręgu murmańskim **rozwinęły się walki pomiędzy chłopami a czerwoną gwardyą.** Pobudką wybuchu konfliktu był manifest mobilizacyjny Trockiego, do którego nie chce się zastosować ludność. **Do walki z wojskami sowietu wystąpiły wsie i miasta.**

Interwencya koalicyi na Syberyi ma utorować drogę nowemu carowi?

(Telegram „Gońca Krakowskiego")

Berlin, 1 sierpnia.

Rotterdamski korespondent „Voss. Ztg." otrzymał od swego informatora londyńskiego następujące wyjaśnienia w sprawie interwencyi japońskiej na Syberyi i dalszych zamiarów „państwa wschodzącego słońca":

Interwencya japońska ma polegać na tem, iż **Japonia wyśle swe wojska,** znajdujące się **we Władywostoku, dalej w głąb** Syberyi, gdzie mają być **rozdzielone pomiędzy poszczególne oddziały powstańcze.**

Akcya, planowana na Syberyi przeciw rządowi **bolszewickiemu, według** zamiaru państw **koalicyjnych,** ma być **uskuteczniona bez wiel-**

kich operacyi militarnych. Właściwym celem koalicyi jest zjednanie ludności tubylczej na Syberyi dla celów koalicyi. Sprzymierzeni żywią nadzieję, iż w niedługim czasie uda się im doprowadzić do skutku porozumienie się z przedstawicielami ludność syberyjskiej w sprawie ustanowienia nowego rządu w Wielko-Rosyi i powołania na tron nowego cara.

W dalszym planie koalicyi leży wywołanie w najbliższym czasie powstania warstw burżuazyjnych przeciw bolszewikom i udzielenie nowemu rządowi czynnej pomocy w obaleniu bolszewików.

Japonia — według życzenia Anglii — ma wysłać oddziały wojskowe, które wezmą udział w operacyach wojsk angielskich, francuskich i amerykańskich. Ameryka zgodziła się na propozycye Anglii. Japonia odmówiła jednak podjęcia wraz z wojskami sprzymierzonych ofenzywy na większą skalę w Syberyi. Po dłuższych rokowaniach stanęło wreszcie na tem, iż Japonia podejmie pokojową inwazyę.

Czarna lista sprzedawczyków dzieci polskich w Zagłębiu Ostrawskiem.

KRAKÓW, 1. sierpnia.

(mir.) Na Śląsku toczy się od szeregu lat walka w obronie polskiego stanu posiadania, prowadzona na dwa fronty: przeciw germanizowaniu i czechizowaniu ludności rdzennie polskiej.

Najgroźniejszym środkiem wynaradawiania mas polskich jest obca, czeska i niemiecka szkoła, która wychowuje rzesze apostatów narodowych i gruntuje czeski i niemiecki stan posiadania na polskiej ziemi śląskiej, z naszych własnych kapitałów narodowych, zmniejszając równocześnie coraz bardziej nasze siły i kurcząc nasz stan posiadania.

Do szkół obcych uczęszczają, niestety, liczne rzesze dzieci polskich. Najsmutniejszym jest jednak fakt, iż „gros“ wśród nich stanowią dzieci emigrantów z Galicyi zachodniej, nadpływających rok rocznie do zagłębia ostrawskiego za chlebem.

Bolesną — choć tylko częściową — statystykę rodzin emigrantów i ich dzieci, kształcących się w obcej szkole podaje „czarna lista“, świeżo ogłoszona przez Polski Komitet szkolny dla zagłębia ostrawskiego w Polskiej Ostrawie.

Częściową — gdyż, jak w publikacyi tej czytamy — jest to dopiero część pierwsza spisu sprzedawczyków własnych dzieci. Lista zestawiona jest według gmin i powiatów, z których owe rodziny sprzedawczyków pochodzą.

Obejmuje ona 813 rodzin polskich. Liczba dzieci kształcących się w obcej szkole w zagłębiu ostrawskiem, wynosi ogółem 1795, z czego na szkoły niemieckie przypada 980 a na czeskie 815 dzieci. Dzieci te będą dla polskości bezpowrotnie stracone.

Polski Komitet szkolny apeluje więc do księży, nauczycieli, lekarzy, wójtów i narodowo uświadomionych krewnych i znajomych emigrantów, aby wpływali na nich, by dzieci swe zapisywali tylko do szkół polskich.

Ogłoszenie drugiej części „czarnej listy“ Komitet zapowiada na później.

——o——

Zakopane na przełomie*).

PRZYCZYNIENIE SIĘ RZĄDU. — KANALIZACYA ZAKOPANEGO. — DOM ZDROJOWY. — ŁAZIENKI. — PRALNIA GMINNA. URZĄDZENIA SANITARNE.

ZAKOPANE, z końcem lipca.

Jak już w krótkości donosiłem, po wielu latach oczekiwania sprawa nieodzownych urządzeń w Zakopanem, jako w miejscu klimatycznem, poczyna nareszcie wchodzić na tory realne.

Mimo całego upodobania, jakie mamy dla tego, wspaniale przez naturę wyposażonego letniska, trudno przemilczeć, że — o ile idzie o urządzenia zdrowotne, a nawet najprymitywniej hygieniczne — Zakopane wiele bardzo pozostawia do życzenia. Brak kanalizacyi sprawiający, że letnicy i górale tutejsi używają częstokroć przepływające przez uzdrowisko potoki górskie za naturalne ujścia wszystkich nieczystości, pomimo analogii z Wenecyą, wcale się do jakości powietrza przyczyniać nie może. Podobnie plagą, wpływającą bardzo ujemnie na wartość zdrowotną letniska, są mokradła, zatruwające swą wilgocią powietrze okolicznych will.

Ze stanowiska czysto turystycznego Zakopane, pomimo swych naturalnych skarbów, dzięki którym w obcych rękach stałoby się już pierwszego rzędu letniskiem europejskiem, również dodatnio się nie przedstawia. Tylko wspaniały, wiecznie odkryty pejsaż sprawia, że zapominamy poniekąd o braku dworca gościnnego (Kurhausu), deptaku, przyzwoicie urządzonego parku klimatycznego, łazienek i tego wszystkiego, co z najprzeciętniejszego nawet „badu“ niemieckiego czyni wziętą miejscowość klimatyczną.

W najmniej może korzystnej (ale dosłownie już najwyższej!) porze zabrano się do uzupełniania tych wszystkich potrzeb i urządzeń. — Rząd, do którego wytrwale przez lat wiele szturmowano o gotówkę dla potrzeb sanacyjnych, tym razem pomocy swej nie odmówił.

Lwią część zasługi w tym względzie ma kierownik Sekcyi III. Centrali odbudowy, dr. Battaglia, który nie oglądając się wcale na różne hamulce, jeszcze przed rokiem, szerokim gestem spowodował przyznanie na ręce gminy pożyczki w wysokości 40.000 koron na budowę sieci elektrycznej, oraz drugiej takiej samej na budowę łazienek — na warunkach ogromnie dogodnych (za długi szereg lat i prawie bezprocentowo). Nadto przyznała Sekcya III. gminie subwencyjnie 120 lamp naftowo-żarowych. W końcu przyznała Sekcya III. gminie pożyczkę przeszło 200.000 koron na budowę chłodni przy rzeźni.

W ślad za tem niedawno prezydent Centrali odbudowy uczynił gminie widoki na uzyskanie od państwa kilku milionów koron na kanalizacyę Zakopanego, sporządzenie planu regulacyjnego, ujęcie koryta potoków, płynących przez uzdrowisko, odwodnienie mokradeł i oparzelisk, urządzenie parku klimatycznego, oraz postawienie dworca gościnnego z salami teatralną, koncertową i mieszkaniami hotelowemi dla gości etc.

Dworzec gościnny stanie na rozległej równi Krupowej, oddzielającej ulicę Marszałkowską od Nowotarskiej.

Prócz tego z funduszów już uzyskanych zakupiono grunt pod zakład łazienkowy („Jutrzenka“ — Krupówki za wodą), przystąpiono do budowy centrali elektrycznej dla sprowadzenia światła elektrycznego (tymczasem ustawiono 30 lamp naftowo-żarowych) i t. p.

Nadto uchwalono założyć pralnię gminną wraz z odkażalnią bielizny, uzyskano u władz krajowych fundusz 200.000 koron na budowę szpitala powszechnego i — na koniec — postanowiono przystąpić co rychlej do budowy chłodni przy rzeźni miejskiej.

Skromne ramy artykułu nie pozwalają na

*) Pod tym tytułem wyszła nakładem Komisyi klimatycznej w Zakopanem broszura, zawierająca sprawozdanie lekarza klimatycznego, dra Gabryszewskiego, przedłożone tejże Komisyi w dniu 5 czerwca b. r. — Ze sprawozdania tego czerpiemy powyższe daty.

GARŚĆ OPTYMIZMÓW.

Już irytuje to ciągłe stękanie ludzi na długotrwałość wojny. Wojna nie Pan Bóg i raz się skończyć musi. Oblężenie Troi trwało dziesięć lat, a myśmy nawet nie oblegli jeszcze Nowego Jorku. Wielkim wodzom, dostawcom wojennym się nie spieszy, a u nas lada chruń o koniec wojny bajramuje, jak gdyby zawrzeć pokój a utrzeć sobie nos, jedno było. Są wprądzie tacy, którzy się boją, że nie my sobie nosa utrzemy, tylko inni nam to zrobią. Ale gdyby nawet i zrobili! Chustek nam i tak brakuje, a w śmiertelne prześcieradło siąkać nie wypada. Więc lepiej nadstawmy nosa drugim. Cztery lata nadstawialiśmy co innego — niechże w górze z przodu się skończy co się z tyłu na dole zaczęło.

Mnie wojna nie straszna, choćby jeszcze sto lat trwać miała. Najpierw stu lat nie będę już żył i bodaj czy uszu moich dojdzie wołanie, aby podpisywać sześćdziesiątą pożyczkę wojenną.

A i dlatego jeszcze nie obawiam się stuletniej wojny, ponieważ już w pięćdziesiątym roku jej trwania przewiduję energiczny protest społeczeństwa przeciw bezowocnemu krwi rozlewowi. Daszyński zainterpeluje wysoki rząd, czy tenże jest świadom skutków tak długiej bratobójczej walki i zapowie, że cierpliwość ludu wyczerpuje się, co może za sobą pociągnąć nieprzewidziane konsekwencye. Na to odpowie premier (Seidler [illegible]), że Austryi już ręka ścierpła, tak ją trzyma ciągle wyciągniętą do zgody, co w krajach ententy wywoła wielkie wrażenie i współczucie, i wzmocni prąd pokojowy na Marsie, który w międzyczasie uzyskał połączenie z naszym globem i także wypowiedział wojnę Prusakom.

Impuls do rokowań pokojowych da ta okoliczność, że w piekle, okupowanem przez Niemców dla surowca wojennego, wyczerpią się pokłady siarki, a gdy jeszcze w Bawaryi chmiel nie obrodzi, Hindenburg pewnego dnia oświadczy „nu mal jenug!“ i zaproponuje koalicyi zwrot Chemin des Dames w zamian za Indye angielskie i za Chiny z gwarancyą wolnej żeglugi na drodze mlecznej i po kanałach Marsa.

Na konferencyi pokojowej głównym szkopułem będzie sprawa Polski, którą odbudowano tymczasem w jej granicach historycznych, tj. od Pacanowa po Częstochowę z włączeniem Mościsk i Kalwaryi Zebrzydowskiej. Lord Yevrey, następca sir Greya, zażąda dla Polski dostępu do morza, odstąpi jednak od tego żądania w zamian za niemiecko-angielską konwencyę celową w sprawie importu cebuli z Honolulu. Projekt zjednoczonych liberałów warszawskich, aby w barwach narodowych barwę amarantową zastąpić żółtą, nie uzyska aprobaty gubernatora. Tak samo i wniosek Ligi kobiet polskich, aby każda niewiasta mogła rodzić według swego uznania, spotka się z wprost odmiennem rozporządzeniem (Erlass des Geburts- und Geschlechtsbestimmungsamtes) mocą którego na pięć narodzin cztery muszą być rodzaju męskiego, a co trzeci połóg ma być „eine Zwillingsgeburt“ tj. bliźnięta w dowolnej liczbie. Wniesiony przeciw temu protest klubu eleuteryków i abstynentów nie uzyska w parlamencie polskim potrzebnej większości z powodu pruderyi konserwatystów i klerykałów, dopatrujących się w powyższem rozporządzeniu godziwego zupełnie wędzidła przeciw panoszącemu się w krajach polskich feminizmowi.

Ukraina w tymże czasie będzie już należała do przeszłości. Po hetmanie Skoropadskim nastąpił Sewriuk II. z greckiej dynastyi Drapchrustos. Ten ogłosił się lennikiem państwa niemieckiego i złożył hołd ukraiński, obowiązując się tytułem rocznego haraczu składać swemu zwierzchnikowi olbrzymią ilość zboża, kukurydzy, boćwiny i konopi. Gdy jednak zamiast oddawać zboże palił z niego gorzałkę dla siebie a z konopi kręcił postronki (nie dla siebie), wkroczyli na Ukrainę Niemcy i zajęli ją jako kraj rdzennie germański (vide: Prof. H. Vanmist „Die Germanen am Dniepr in der Steinzeit“ XXXVII. Jahrbuch der deutschen Kunst und Wissenschaft). Hetmanem tego nowotworu politycznego został książę Nimmdirwas Schaffduwas von und zu Nimmersatt. Nowe to państwo zdradza już dziś dążności ekspanzyjne na południowy wschód jako do kolebki swego pochodzenia (vide: Prof. J. Schoelmenbrut „Die Spuren des Germanenthums am heiligen Ganges in der tertiaeren Dilluvialepoche“, ibidem).

St. Pożarowski.

——o——

wyróżnienie wszystkich godnych wzmianki zamierzeń i projektów gminy i stacyi klimatycznej.

Lepiej późno, niż nigdy! Byleby tak dotrzymano kilkumilionowych przyrzeczeń ze strony Prezydyum Centrali odbudowy, jak ich dotrzymywała zawsze dotąd Sekcya III.

NA DOBIE.

HANDEL ZAMIENNY Z UKRAINĄ.

Ukraina — kraj bogaty,
Obfituje w produkt wszelki,
Z Ukrainy nam potrzeba
Tej i owej bagatelki.

A więc zboża! (mają dosyć!)
Miesem niech nam też usłużą!
Niech nam przyszlą skór i płótna,
(Tego mają także dużo!)

Ukraina — kraj bogaty,
Jak na świecie mało który —
Brak jednego tam towaru,
Mianowicie: brak kultury!

Obowiązek nasz oświecać
Ciemne chłopstwo, jak i ziemian —
My będziemy im posyłać
Nasze rzeczy znów na przemian.

Niech nam dadzą tłuste woły,
Dojne krowy, płodne ogry,
A my w zamian znów poślemy,
Czego im brak: Karty do gry!

Niech nam dadzą swoje świnie,
Swoje kury, gęsi, kaczki —
My poślemy im lojalnie,
Hygieniczne wykałaczki!

A za mąkę niech dostaną,
(Zgodzą się!... ja się zakładam!)
Puder Haja dla niemowląt
I „Piękności pastę“ dla dam!

Trzeba nam cywilizować
Na Dalekim Wschodzie chłopa —
Niechajże za Ukrainę
Nie ma wstydu Europa!

Lecz te chłopy ukraińskie
(Niech ich jasny piorun spali!)
Karty, puder, pastę wzięli,
Ale mąki nam nie dali!

Oddaj, oddaj wykałaczki,
Ty narodzie zły i dziki!
Ukraino! nie dorosłaś
Do kultury republiki!

Kruk.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Piotra w okow.
Wschód słońca 5·25 m.
Zachód słońca 8·06 m.
Długość dnia 14 g. 41 m.

Czwartek
1
sierpnia

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek: „Uprowadzenie z Seraju“ Mozarta“.

—o—

„Niezwykłe widowisko“.

(mir) Współpracownik „Berl. Tagebl.“, p. Erich Dombrowski, w korespondencyi z Warszawy omawia prace Rady Stanu. Między innemi z wielkiem zdumieniem podnosi, że „podczas obrad, trwających przeważnie całemi godzinami, rzadko który z członków opuszcza salę. Członkowie Rady od początku posiedzenia do końca z **największą uwagą śledzą tok rozpraw.** Dla bywalców parlamentu niemieckiego — dodaje autor — jest to **wprost niezwykłe widowisko“.** Wywody swe kończy następującą uwagą: „Inteligencya, która od półtora wieku swej nieszczęśliwej historyi **nauczyła się panować nad sobą,** w Radzie Stanu publicznie wypowiada pod nadzorem władz okupacyjnych swe zdanie, ale **umie też w właściwym momencie zamilknąć.** Polowe mundury komisarzy niemieckich i austro-węgierskich, przy trybunie mówców zajmujących **swe miejsca, wywierają swe działanie miarkujące i uspakajające“.**

Naogół sąd niemieckiego publicysty o Radzie Stanu jest nacechowany **uznaniem dla gorliwej pracy Rady Stanu i dostojnej godności,** z jaką ta reprezentacya narodu polskiego pełni swe powołanie.

O własnych siłach.

Takie hasło rozlega się obecnie **w szeregach polskich kolejarzy,** którzy należąc dotychczas do grupy galicyjskiej centralnej organizacyi w Wiedniu, pozostawali od tej ostatniej w zupełnej a przykrej zawsze zależności. **Bo nawet dziwić się nie można, że wiedeńska centralna organizacya przedewszystkiem interesa niemieckich kolejarzy miała na oku,** a inne, nieniemieckie grupy uważała tylko za pożądane dla siebie dopływy pieniężne. Jak mało się o nie **troszczyła,** dość powiedzieć, że gdy wskutek strajku kolejowego część personalu kolei galicyjskich uległa militaryzacyi, **centrala nawet palcem nie ruszyła, aby zapobiedz katastrofie, jaka nawiedziła ich galicyjskich kolegów.**

Obecnie przyszło otrzeźwienie i kolejarze galicyjscy poczynają tworzyć „Polską krajową, bezpartyjną organizacyę kolejarzy“, o **charakterze wyłącznie ekonomicznym i humanitarnym** z wyłączeniem wszelkiej polityki i partyjności. Organizacya ta ma **objąć wszystkie koleje galicyjskie, a da Bóg z czasem wszystkie koleje zjednoczonej Polski. Na czele nowego związku stoi** znany ze swej tężyzny społecznej i organizacyjnej kolejarz p. Michał Wesołowski, pod którego adresem (Lwów, ul. Szeptyckich 76) należy zgłaszać **przystąpienie do tej nowej a tak pożądanej placówki myśli i ducha polskiego** Organizacya prosi wszystkie pisma o łaskawe powtórzenie tej odezwy.

Polscy bolszewicy zamykają dzienniki.

„Trybuna“, organ bolszewików polskich, oznajmia, **że z inicyatywy polskiego komisaryatu bolszewickiego, zamknięto na zawsze, bez prawa wychodzenia pod inną nazwą,** dwa polskie pisma codzienne, wychodzące w Moskwie: „Gazetę Polską“ (później „Dziennik Polski“) oraz „Echo Polskie“.

Obwieszczenie to zostało uzupełnione **następującym komentarzem:**

„Zamknięcie tych szmat, wydawanych za judaszowe srebrniki wrogów rewolucyi i wrogów polskiego ludu, jest nader słuszne. Dziwić się tylko należy, że takie „Echo Polskie“, wydawane z gadzinowych polskich funduszów Rady Regencyjnej, mogło wyjść aż tyle razy. Jakżeż to upodlenie i sprzedajność prasy polskiej jest wstrętne“.

* * *

Dodać należy, iż „Echo Polskie“ było organem obozu niepodległościowego, wydawanem z **funduszów kolonii polskiej w Moskwie** i zbliżonem do Lednickiego. „Gazeta Polska“ reprezentowała kierunek narodowo-demokratyczny. Oba te pisma uległy wspólnemu losowi, gdyż zajmowały stanowiska przeciw-bolszewickie.

Postępowanie bolszewików polskich nie wymaga komentarzy. Przytoczone słowa „Trybuny“ są dostatecznie wymowne.

Nowe ciężary podatkowe.

(obr) Kwestya wyjścia z trudnej sytuacyi finansowej, w jakiej znajduje się państwo, coraz częściej wraca na porządek dzienny. Świeżo omawiana była w Wiedniu na posiedzeniu „Austr. Tow. polit.“, gdzie specyalny referat wygłosił poseł do parlamentu dr Steinwender, agraryusz, który wyjście widzi w nałożeniu **jednorazowego podatku** w wysokości $^1/_5$, co przyjmując, że majątek obywateli austryackich stanowi 150 miliardów, dałoby państwu 30 miliardów zysku, czyli o tyle zmniejszyłoby długi państwowe, wynoszące dzisiaj 60 miliardów.

Pomysłowy projekt dra Steinwendera nie znalazł jednak aprobaty zgromadzonych, mimo że w ułudnej formie stara się wykazać, wątpliwe zresztą, korzyści, polegające na tem, że dla sfer nieposiadających ulgą będzie zniżka cen, a posiadający będą mieli wprawdzie mniej pieniędzy, ale mający większą siłę nabywczą, czyli więcej wartych.

Natomiast z **większem zainteresowaniem** wysłuchano wywodów znanego przemysłowca dra Ettingera, który proponował zaprowadzenie stałego **podatku od przyrostu majątku** i unormowanie zapotrzebowania kredytowego po wojnie **przez zaprowadzenie maximum procentowego 5 od sta.** Zostałaby zaprowadzona pożyczka przymusowa emitowana na 4 od sta w rozmiarach i zamiast wszystkich dotychczasowych pożyczek wojennych. Tę nową pożyczkę musiałby subskrybować każdy kontrybuent z możnością zastawienia jej w banku austro-węgierskim.

W tej czy innej formie **ciężary prowadzenia wojny spadną niezadługo nietylko na nas ale na świat cały.** Idzie tylko o to, by były one możliwie najmniej dotkliwe.

—o—

BACZNOŚĆ! Celem uniknięcia opóźnienia w **doręczaniu dziennika,** prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie należytości za prenumeratę przekazami pocztowymi, gdyż pocztowa Kasa oszczędności nie doręczyła nam dotychczas czeków. Prenumerata wynosi **miesięcznie 5 kor 50 hal.** z odnoszeniem względnie z przesyłką pocztową.

—o—

KONFERENCYA W SPRAWIE ODBUDOWY POWIATU KRAKOWSKIEGO, zapowiedziana na piątek w Tow. Technicznem, ma na celu poinformować wszystkich interesowanych o stanie odbudowy, oraz o jej niedomaganiach, wraz z określeniem **tych wskazań i kroków, których** podjęcie jest **w interesie sprawy potrzebnem.** Wywody kierownika odbudowy powiatu, architekta W. Krzyżanowskiego, dadzą niewątpliwie wyczerpujący obraz obecnego **stanu odbudowy;** aby jednak **dyskusya była owocną, potrzeba, by wzięli w niej udział wszyscy interesowani w tej sprawie,** a przedewszystkiem architekci i technicy, ekonomiści, posłowie i miejscowi działacze. **Początek konferencyi jutro o godz. 7 wieczorem (ul. Straszewskiego 28).**

(d) **Z TOW. OPIEKI LEGIONOWEJ.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie **zarządu Tow. Opieki Legionowej,** pod **przewodnictwem prezydenta Federowicza. Na posiedzeniu dokonano podziału czynności: prezesem obrano prezydenta** Federowicza, wiceprezesami Jerzego hr. Mycielskiego i dr. Bobrowskiego, sekretarzem dr. Zygmunta Szymanowskiego.

Postanowiono urządzić „Tydzień opieki legionowej“ w całym kraju. **Wypracowanie szczegółów organizacyi zbiórki polecono radcy Wit. Ostrowskiemu.**

Następnie **wybrano szereg oddzielnych** sekcyj, między innemi sekcyę statutową, w skład której weszli dr. Tadeusz Starzewski, dr. Bobrowski, Wit. Ostrowski i prof. Stan. Rymar.

PROMOCYE. Władysław Borth z Kóz, Maryan Dworzański, urzędnik namiestnictwa, z Czarnego Dunajca, Włodzimierz Roman Dziwiński z Podgórza, Jan Łazarz z Czudca, Edward de Kulczyce Wislocki z Głogowa, Herman Halpern, nadporucznik 24 pułku haubic polowych, z Przemyśla, Roman Praetzel z Krakowa i Maurycy Rechter, podoficer 14 pułku p. strzelców, ze Lwowa, otrzymali na Wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktorów praw.

ODNOWIENIE DYPLOMÓW LEKARSKICH. Dzisiaj w południe odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim uroczystość odnowienia dyplomów lekarskich po latach pięćdziesięciu doktorów medycyny pp.: dra Jendla i dra Zagórskiego. Przemawiali: rektor dr. Żórawski i dziekan dr. Godlewski (młodszy), a nadto obaj jubilaci.

PODWYŻSZENIE KREDYTU POŻYCZKOWEGO. Według zawiadomienia ministerstwa skarbu z dnia 23 b. m., został kapitał zakładowy miejskiego kredytowego Banku wojennego w Krakowie podwyższony z 75 na 100 milionów koron. W sprawie tej zasłużyli się dr. Stesłowicz i dr. Adolf Gross.

(n) **Z OPERY.** We czwartek daje opera jedno z największym sukcesem uwieńczonych dzieł, a mianowicie: „Sprzedaną narzeczoną“, — z udziałem dwóch tak znakomitych primadon, — pp. Dębickiej i Mokrzyckiej. Jako najbliższe wznowienie przygotowywa się, pod kierunkiem dyr. Stermicha, „Carmen“, która wystawiona będzie z wyjątkową starannością.

30-tysięczna kradzież na kolei.

KRAKÓW, 1. sierpnia.

(d) Wczoraj rano na t. zw. „Vorbahnhofie“ kolei krakowskiej zauważono w stojącym przez całą noc pociągu towarowym wóz z rozbitemi drzwiami i wykradzioną zawartością. Skonstatowano, że złodzieje skradli **3 paki wina szampańskiego zawierające 170 butelek, 3 paki masła i 2 paki sera, wartości 30 tys. koron.**

Ciekawe, kto i jak dokonał kradzieży, ponieważ pociąg przez całą noc był otoczony silną strażą wojskową. Śledztwo w toku.

(n) **WYŚCIGI KOLARSKIE** krak. Klubu cyklistów i motorzystów odbędą się w niedzielę dnia 4 sierpnia b. r., na szosie mogilskiej. Wpisy przyjmuje najdalej do 2 sierpnia b. r. do wieczora p. Zygmunt Gaszyński, Zakład fotograficzny, ul. Sławkowska 6. I. p.

(n) **„RUDOLFSHUEGEL“ W KRAKOWIE.** — W sobotę dnia 3 i w niedzielę dnia 4 sierpnia rozegra „Cracovia“ dwa matche footballowe z „Rudolfshueglem“ z Wiednia. Matche te słusznie uchodzić mogą za senzacyę dotychczasowego sezonu. Nie wyłączając bowiem ani „Wafu“, ani Reprezentacyi Austryi, nie gościła w Krakowie tego roku żadna drużyna tej miary, co „Rudolfshuegel“, zajmuje ona bowiem w mistrzowstwie wiedeńskiem jedno z najwybitniejszych miejsc. Graczy „Rudolfshueglu“ znamionuje wysoka technika, szalone tempo, stanowić więc będą dla „Cracovii“ przeciwnika, który prawdopodobnie przerwie szereg zwycięstw biało-czerwonych. W niedzielę poprzedzi matche główny, matche „rezerwy“ „Cracovii“ z „Resovią“ z Rzeszowa.

(d) **ZDERZENIE TRAMWAJU Z AUTOMOBILEM.** Wczoraj przy zbiegu placu Dominikańskiego z ulica Grodzką, tramwaj zderzył się z automobilem ciężarowym. Wypadek skończył się tylko kontuzyą 18-letniej p. Jadwigi Mrozickiej, jadącej tramwajem. Pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

(4) **WŁAMYWACZE.** Do mieszkania p. Wiktoryi Wójcikiewicz, zamieszkałej przy ul. Dietla, włamało się kilku młodzieńców i zabrali rzeczy wartości kilku tysięcy koron. Na skutek doniesienia poszkodowanej, policya wszczęła natychmiastowy pościg za włamywaczami i jeszcze tego samego dnia aresztowała czterech młodzieniaszków: Rafaela Dorna, Hermana Freundlicha, Łazarza Genedla i Mojżesza Silberberga. Skradzione rzeczy sprzedali pewnej wieśniaczce z Królestwa za 400 koron, które sprawiedliwie rozdzielili między siebie.

(4) **TAJEMNICZY GOŚCIE.** Wczoraj w nocy weszło, po podważeniu drzwi, do mieszkania p. Frommerowej, przy ul. Wrzesińskiej l. 10, dwóch na razie nieznanych drabów, zapewne z zamiarem okradzenia mieszkania. Obaj byli boso, a jeden z nich miał bagnet wojskowy. W ciemnościach wywrócili stołek, a huk obudził p. F., która widząc nieproszonych gości, otworzyła okno, wołając pomocy. Wówczas jeden z nich rzucił na p. F. bagnetem, lecz nie trafił jej, poczem obaj uciekli.

(4) **BUDA! FIAKIERSKA NA BUTY.** Nawrot Jakób-Pilch Edward i Koziara Tadeusz zakradli się w nocy do wozowni właściciela dorożek, Wincentego Siembronowicza na Grzegórzkach i wycięli z jednej dorożki budę skórzaną, wartości 2000 koron. Budę tę sprzedali pomysłowi młodzieńcy szewcom na buty. Odstawiono ich do sądu.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Aresztowano Józ. Firijta za kradzież portfelu z 4000 kor. z kieszeni p. Stan. Knurka z Ulanowie.

Komisarzowi targowemu, Józefowi Narańskiemu, wyciągnięto na targu z kieszeni zegarek złoty, firmy „Czapek Patek“, wartości 1000 koron.

(d) **WŁAMANIE.** Ze strychu, należącego do p. Franciszki Zralskiej, przy ul. Józefińskiej w Podgórzu, ukradziono, wyłamawszy zamek, bieliznę wartości 3000 koron, znaczoną monogramami Ch. Z.

(d) **SPRYTNY ZŁODZIEJ.** Na stacyi Wisła aresztowano Jana Leinera, który namówiwszy kilku chłopców, aby dla niego kradli węgiel z wagonów, nazbierał sobie cały wóz i chciał z nim odjechać. Chłopcy zbiegli.

(d) **NIEKTÓRZY MAJĄ ZAPAŁKI.** Esterze Blin, zamieszkałej przy ul. Józefińskiej 8 w Podgórzu, policya skonfiskowała trzy paki zapałek, przeznaczone na „pasek“.

(d) **ZAGINIONA.** Na policyę doniesiono, że 19-letnia Wanda Poltan, ul. Czarnowiejska 25, wyszła z domu i nie wróciła. Podobno widziano, jak wsiadała do pociągu. Jest ona umysłowo chora, średniego wzrostu, blondynka, skromnie ubrana.

(d) **ZNACHORKA.** Ekspozytura policyi w Podgórzu otrzymała doniesienie, że w domu przy ul. Trauguta 11 mieszka niejaka Marya Cieślak, sławna w szerokich kołach „lekarka“. Udał się tam ajent policyi i trafił na moment badania Ludwika Motyki, który aż z Siedlic przyjechał po poradę. Cieślakowa, widząc ajenta, zatrzasnęła czempredzej szafkę; rzecz prosta, ajent zażądał otworzenia jej. W obronie tajemniczej skrytki stanął mąż Cieślakowej tak, że trzeba go było ubezwładnić. Otwarłszy szafkę, ajent ujrzał w niej kolekcyę rozmaitych buteiek, opatrzonych etykietami z krzyżem i trupią główką. Cieślakową z całą jej „apteką“ aresztowano. Okazało się, że w butelkach była woda z sokiem lub solą dla smaku. Znachorkę pociągnięto do odpowiedzialności za niedozwolone leczenie.

(d) **NIESZCZĘŚLIWE DZIECKO.** Wczoraj przed południem na Podgórzu, wóz tramwajowy najechał na 5-letniego Stanisława Kowalika i zmiażdżył mu prawą nogę. Dziecko w stanie bardzo ciężkim odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza, gdzie mu natychmiast nogę odcięto.

(d) **FATALNY UPADEK.** W Tow. dobroczynności przy ul. Koletek 12 potknął się i upadł na ziemię 70-letni Aleksander Ludwik, tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Karetka Pogotowia ratunkowego przewiozła go do szpitala św. Łazarza.

(*) **POWRÓT LEOPOLDA STAFFA.** Po trzechletnim pobycie w Rosyi powrócił do Warszawy Leopold Staff; ostatnio przebywał Staff w Charkowie.

Do Warszawy powrócił również znany literat i humorysta, Antoni Orłowski (Krogulec).

(*) **„SYNDYKAT DZIENNIKARZY PARLAMENTARNYCH“** zawiązał się z pośród sprawozdawców dziennikarskich w Radzie Stanu w Warszawie.

W. WRÓBLEWSKI, najlepszy obecnie polski monologista, wystąpi w niedzielę, dnia 4 sierpnia, w Jaworznie, z niezwykle interesującym programem.

(n) **WYSTĘPY TURSKIEGO W KRYNICY I W ZAKOPANEM.** Popularny artysta i ulubiony autor, p. Stefan Turski, udaje się do naszych letnisk, ze swoimi wieczorami humoru. Między innymi wystąpi w Krynicy, w sali Domu Zdrojowego w dniu 5 sierpnia, a w Zakopanem dnia 8 sierpnia.

(d) **POLSKA SZKOŁA PODCHORĄŻYCH.** — W niedzielę ubiegłą odbył się uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w polskiej szkole podchorążych w Ostrowie. Uroczystość miała podniosły charakter. Rozpoczęła ją msza polowa, odprawiona przez ks. kapelana Kwapińskiego. Po mszy ks. kapelan udzielił, z upoważnienia mons. Rattiego, błogosławieństwa papieskiego wojskowym szkołom polskim.

W czasie nabożeństwa chór podchorążych odśpiewał mszę Gounoda, po mszy zaś hymn „Boże, coś Polskę“. Po uroczystości kapitan Iwanowski, adjutant gen. Bartha, obecnego na uroczystości, odczytał listę nowo mianowanych 73 podchorążych.

W zakończeniu odbyła się defilada nowych podchorążych, przy dźwiękach orkiestry pierwszej brygady wojsk polskich. Defiladzie przyglądali się: gen. Barth z adjutantem kap. Iwanowskim, insp. szkół wojsk. pułk. Berbecki, bryg. Minkiewicz, jako zastępca komisyi wojskowej, bryg. Januszajtis, dowódcy pułków 1-szej brygady, majorowie Udałowski i Zarzycki, kier. szkoły podchorążych, major Kukiel z wykładającymi oficerami, kier. szkoły podoficerskiej, kap. Bobrowski i inni.

NAJLEPSZY PROGRAM, JAKI „TEATR NOWOŚCI“ dotychczas dał, będzie od 1 do 7 sierpnia. Pierwszorzędne numera „varietowe“ i „kabaretowe“. Reszta biletów u W. Rudnickiego do nabycia.

Symfoniczna orkiestra „UCIECHY“.

Dyrekcyi teatru świetlnego „Uciecha“ udało się zgrupować szereg wybornych muzyków, wśród których znajdują się najwybitniejsi estradowi soliści krakowscy. Liczny ten, o idealnem brzmieniu zespół codziennie podczas przedstawień wykonuje koncerty, złożone w całości z wartościowych utworów muzycznych.

Ks. Biskup Bandurski nie porzuci na stałe kraju

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 1 sierpnia.

„Gazeta Wieczorna“ donosi: Jak się z autentycznego źródła dowiadujemy, wiadomość zamieszczona przez pisma polskie, jakoby ks. biskup Bandurski zamierzał na stałe osiąść w Wiedniu, jest zupełnie nieprawdziwą. **Pobyt biskupa w Wiedniu jest tylko chwilowy, wziął tam bowiem na siebie ważną misyę wobec legionów i uchodźców, po spełnieniu której powróci na pewno do kraju.**

Bezpodstawne zarzuty przeciw min. Twardowskiemu.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 1 sierpnia.

Wiedeński korespondent „Kuryera Lwow.“ donosi: Ustąpienie ministra Twardowskiego było niespodzianką. Wszyscy bez różnicy podnoszą jego **niezwykłą pracowitość, jakoteż wielką znajomość stosunków.** Według pogłosek przyczynić się miało do jego ustąpienia w przeważnej mierze wyrażenie współczucia dr. Seidlerowi, nominacya p. Schiffnera na prezydenta poczt galicyjskich wbrew życzeniu Koła polskiego i kokietowanie z konserwatystami. Otóż znający stosunki opowiadają, że dra Twardowskiego wymieniła „N. Fr. Presse“ między wierszami, jako frondującego przeciw Seidlerowi. Nominacyę Schiffnera przez trzy kwartały trzymał dr Twardowski u siebie w biurku, a dopiero na usilne naleganie ministra handlu i gen. dyrektora poczt w Austryi, wyciągnął ją z biurka i przedstawił prezydyum Koła polskiego, które nie miało innego stosownego kandydata. Dr Twardowski zaproponował dwukrotnie to stanowisko znanemu we Lwowie prezydentowi poczt w Bośnii, Gaberlemu, który jednak dwukrotnie odmówił. Co do kokietowania z konserwatystami, przyjaciele dra Twardowskiego zapewniają, że tak nie było i że **wszystkich traktował równomiernie, nie opuszczając żadnego posiedzenia Koła polskiego** i utrzymując w ten sposób **ciągły kontakt z krajem.**

Poprawa bytu kolejarzy.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 1 sierpnia.

Minister kolei, dr. Banhans, zawiadomił prezesa Koła polskiego, że w sprawie galic. funkcyonaryuszy kolej. wydał następujące zarządzenia: Funkcyonaryuszom kolej., **obowiązanym do płacenia czynszu za mieszkanie prywatne w miejscu ewakuacyi,** zapłaconem ma być, mimo braku tytułu prawnego, na ich wniosek, o ile istotnie zachodzą okoliczności, zasługujące na uwzględnienie, **wynagrodzenie w formie odpowiedniej zapomogi.** Zamierzona obecnie **akcya odszkodowawcza, zmierzająca do udzielenia odszkodowania za ruchomości w wysokości 4000 koron,** (dotychczas 3000 koron) **rozszerzona będzie także na funkcyonaryuszy kolej.** W sprawie **zniesienia militaryzacyi** zwrócił się minister do właściwej władzy z prośbą o rychłe załatwienie tego wniosku. Postulaty galic. funkcyonaryuszy kolej. rozważy minister skrupulatnie i dotyczącą **swoją akcyę podda rewizyi, aby w miarę możności uwzględnić w tej mierze życzenia Koła polskiego.** Minister

wirożył rozszerzenie dodatków drożyźnianych także na tych lekarzy kolej., którzy dotychczas tych dodatków nie pobierają, a co do aspirantów zaznaczył, że przy przygotowywaniu regulacyi płac podwyższone będą także odpowiednio płace tych funkcyonaryuszy.

Wilson ofiarowuje Niemcom pokój?

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Genewa, 1 sierpnia.

Jedno z pism genewskich notuje pogłoskę, jakoby poseł szwajcarski w Waszyngtonie, Sulzer, otrzymał od Wilsona oficyalną misyę udania się do Niemiec, aby tam zaofiarować pod pewnymi warunkami pokój, albo, co prawdopodobniejsze, wybadać poufnie warunki państw centralnych. Pismo genewskie powiada, że o ile ta pogłoska jest prawdziwą, to poseł Sulzer z pewnością nie działa bez upoważnienia szwajcarskiej Rady związkowej.

Zamach na Eichhorna zamachem na pokój brzeski.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 1. sierpnia.

Zamach kijowski wywołał w tutejszych kołach dyplomatycznych ogromne oburzenie. Powszechnie przeważa zdanie, że zamach ten nie był skierowany przeciw marszałkowi Eichhornowi, lecz wogóle przeciw pokojowi brzeskiemu. Celem zbrodni, najwidoczniej patronizowanej przez koalicyę, jest obalenie traktatu brzeskiego, wciągnięcie Rosyi i Ukrainy ponownie w wojnę, stworzenie nowego frontu na wschodzie i osłabienie w ten sposób sił niemieckich na zachodnim froncie.

Generał Eichhorn zabity z rozkazu socyal.-rewolucyonistów.

Berlin. (Wolff). Generał marszałek polny Eichhorn zmarł wczoraj o godz. 10 wieczorem. Do ran lewej strony ciała, które były ciężkie, przyłączyły się kurcze serca. Środki podawane celem wzmocnienia czynności serca, przynosiły tylko chwilową ulgę. Osobisty adjutant marszałka, kap. Dressler, zmarł z powodu upływu krwi, na kilka chwil przed marszałkiem.

Śledztwo wydało dotąd następujące rezultaty: sprawca zamachu pochodzi z gub. rjazańskiej, nazywa się Borys Donskij, liczy lat 23 i jest mężem zaufania socyalno-rewolucyjnej frakcyi lewicy w Moskwie. Miał on dopiero przed kilku dniami przybyć z Moskwy do Kijowa, otrzymawszy od centralnego komitetu swego stronnictwa polecenie zabicia marszałka polnego. W tym celu dano mu bombę okrągłą, dwa rewolwery i pieniądze.

Co mówi Berlin o zamachu?

(Telegram „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 1. sierpnia.

Ponieważ niema jeszcze bliższych szczegółów o zamachu kijowskim, dzienniki berlińskie wypowiadają się o nim z wielką rezerwą, naogół jednakże przeważa zapatrywanie, że morderstwo to nie jest wcale odosobnionem zjawiskiem, lecz że ogólne położenie na Ukrainie jest bardzo poważne.

„Berliner Tageblatt“ sądzi, że właściwych sprawców zamachu należy szukać w owych kołach ukraińskich polityków, którzy są wrogo usposobieni dla Niemców i Skoropadskiego. W berlińskich kołach politycznych sądzą, że morderstwo jest aktem zemsty zwolenników obalonej rady ukraińskiej za wyrok wydany w procesie Dobrego.

Wydalenie z Moskwy nawet krewnych zabójców Mirbacha.

(Telegram „Gońca Krakowskiego“)

Zurych, 1. sierpnia.

Z Moskwy donoszą, że na zarządzenie władz rosyjskich wszyscy krewni morderców hr. Mirbacha i wszyscy, którzy z nimi w jakimkolwiek stosunku pozostawali, zostali z Moskwy wydaleni.

Niedoszły zamach na życie hetmana Ukrainy.

Berlin. (B. K.). „Voss. Ztg.“ wskazuje na zuchwałość, z jaką zabójca Eichhorna dopuścił się czynu. Ulica Jekaterińska, na której się to stało, jest obstawiona posterunkami niemieckimi. Eichhorn szedł piechotą z kasyna do swego pałacu przy tej ulicy. Morderca nazywa się Doncow, pochodzi z Rosyi północnej. Natychmiast po zamachu, hetman Skoropadski przybył na miejsce wypadku i osobiście krzątał się około pomocy dla rannych. Śledztwo wykazało, że także na hetmana zamierzony był zamach.

Moskwa zagrożona przez kontrrewolucyę

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 1 sierpnia.

„Voss. Ztg.“ publikuje dziś bardzo pesymistyczny artykuł o położeniu w Rosyi. Ze sprawozdania tego wynika, że Rosya jest bardzo poważnie zagrożona przez Czecho-Słowaków, popierających koalicyę. Przez zajęcie Samary wzrosła nadzieja kontrrewolucyonistów, a Moskwa jest zagrożona. Także udanie się ucieczki w. ks. Michała z Omska, oznacza zwycięstwo kontrrewolucyi. Oprócz tego Rosya cierpi bardzo od głodu, który panuje we wszystkich wielkich miastach. Po zamordowaniu Mirbacha w Moskwie przyszło do walk ulicznych, które jednakże zostały stłumione przez wojska bolszewickie. Koalicya wysadza w dalszym ciągu na ląd wojska w Archangielsku. Dotychczas wysiadło na ląd na wybrzeżu murmańskiem 20.000 żołnierzy. Na Syberyi w dalszym ciągu położenie jest zupełnie nie wyjaśnione.

Hasło bolszewików: „Śmierć albo zwycięstwo!“

Moskwa (B. K.). Na wspólnem posiedzeniu głównego wydziału wykonawczego rady moskiewskiej i organizacyi robotników w Wielkim Teatrze, po mowach Lenina i Trockiego uchwalono następujące rezolucye:

1) Ojczyzna socyalistyczna znajduje się w niebezpieczeństwie; 2) zadaniem teraźniejszym jest obrona przeciw Czechom i Słowakom i dowóz zboża; 3) wśród mas robotniczych należy rozwinąć jak największą agitacyę około uświadomienia ich o powadze chwili: 4) wobec burżuazyi, która wszędzie przyłącza się do kontrrewolucyi, trzeba się zachować z podwojoną bacznością. Rząd sowietów musi kryć swoje tyły, a w tym celu trzeba burżuazyę postawić pod kontrolę i w praktyce przeprowadzić przeciw niej terror masowy; 5) ogólnem hasłem ma być: „Śmierć, albo zwycięstwo!“ Import masowy zboża do głównych miast, masowe pouczanie i uzbrajanie robotników i wytężenie wszystkich sił w walce z burżuazyą kontrrewolucyjną.

Aresztowanie 45 oficerów czesko-słowackich w Moskwie.

(Telegram „Gońca Krakowskiego“)

Kopenhaga, 1 sierpnia.

Centralny organ maksymalistów, „Prawda“, donosi: Szef centralnej komisyi do zwalczania kontrrewolucyi, generał Bończ-Brujewicz dowiedział się o tem, że na dworcu kolejowym jarosławskim w Moskwie bawi 45 oficerów czesko-słowackich, którzy zamierzają wyjechać do armii czesko-słowackiej. Na zarządzenie generała wszystkich tych oficerów aresztowano jako wrogów republiki rosyjskiej. Przeciw temu zaprotestował konsul francuski w Moskwie. Cziczerin nie uznał jednakże tego protestu i mimo tego protestu oficerowie czesko-słowaccy pozostają w więzieniu.

Pochód Czechów na Nikolsk.

(Telegram „Gońca Krakowskiego“)

Berno, 1 sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Zwycięski pochód Czechów w Syberyi wywołał konsternacye w kołach bolszewickich. Część Czechów, która zajęła Władywostok i połączyła się z kozakami, maszeruje obecnie na Nikolsk. Wojska bolszewickie cofają się na północ. Czesi podobno dopuszczają się strasznych okrucieństw, nikogo nie biorą do niewoli i wszystkich jeńców zabijają.

Odłączenie Inflant i Estonii od Rosyi.

Berlin. (B. K.) W sprawie doniesienia berlińskiej ekspozytury petersburskiej ag. telegr., jakoby niemiecko-rosyjskie konferencye co do głównych kwestyi politycznych wogóle się jeszcze nie zaczęły, donosi „Lokal Anzeiger“, że rokowania co do kilku ważnych spraw politycznych doprowadziły do zupełnego wyjaśnienia. Do tych spraw należy kwestya odłączenia Inflant i Estonii od państwa rosyjskiego, przeciw czemu rząd sowietów w Moskwie, stosownie do proklamowanego przez się prawa stanowienia narodów o sobie, nie podnosi żadnych wątpliwości. Rząd sowietów zgodził się zasadniczo na odłączenie obu prowincyi i przesłał odpowiednie oświadczenie do Berlina. Także co do szeregu innych kwestyi nie ma istotnych różnic.

Porozumienie polsko-litewskie.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 1. sierpnia.

(g) Jak się dowiaduję, ostatnimi czasy stosunki między politykami polskimi a litewskimi, zarówno w kraju, jak i zagranicą w ten sposób się ułożyły, że przyszło do zbliżenia. Przygotowuje się pewne porozumienie. Politycy litewscy oświadczają już, że Litwa jest skłonna zapewnić Polakom na swojem terytoryum zupełnie równe prawa.

Przerwa w procesie legionistów.

Marmaros Sziget. (B. K.). Ukończono przesłuchanie wszystkich oskarżonych i uchwałą sądu wojennego odroczono główną rozprawę do 3. sierpnia.

Pożyczka Ameryki dla sojuszników.

Waszyngton. (B. K.) Urząd skarbowy udzielił pożyczki 112 milionów dolarów sojusznikom, z czego otrzymuje Francya 100 milionów, Belgia 9, Serbia 2

Podwyższenie podatku od zarobku, gruntu, wina, cukru i węgla.

Ośmiodniowa sesya parlamentarna we wrześniu.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 1 sierpnia.

(g) Jak słychać w kołach parlamentarnych, **rząd projektuje istotnie odbycie krótkiej sesyi we wrześniu.** Myśl tę poddał podobno pos. Steinwender, referent przedłożeń podatkowych. Sesya miałaby się rozpocząć w **drugiej połowie września i potrwać około 8 dni, najdłużej od dnia 17 września do 1 października.** Prezydent ministrów, bar. Hussarek **podobno już w najbliższych dniach rozpocznie w tej sprawie rokowania ze stronnictwami.** Pojutrze ma on konferować z przywódcami czeskimi. Idzie o **załatwienie podwyższenia podatku zarobkowego i gruntowego, oraz podatku od wina, cukru i węgla.** Główna sesya Izby **jest projektowaną na listopad i miałaby się rozpocząć około połowy listopada.**

Porzucenie austro-polskiego rozwiązania niebezpieczeństwem dla Austryi.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 1. sierpnia.

(g) „Reichspost“, która jak wiadomo kilkakrotnie występowała przeciw rozwiązaniu austro-polskiemu **w sposób bardzo stanowczy,** rozpoczyna obecnie seryę artykułów pewnego polityka, który **deklaruje się jako zwolennik tego rozwiązania.** Dzisiejszy artykuł, zapowiadający seryę, jest treści ogólnej, stara się wytłómaczyć postępowanie Polaków i przedstawić, **dlaczego dla Polaków porzucenie kombinacyi austro-polskiej musiałoby oznaczać olbrzymie rozczarowanie, połączone z niebezpieczeństwem irredenty w Galicyi.** Autor wywodzi dalej, że irredenta taka byłaby **początkiem bloku słowiańskiego który mógłby się stać dla Austryi bardzo niebezpiecznym** i ubezwładnić całą maszynę państwową.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia **31. lipca.**

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

W obszarze Sasso Rosso pomyślne przedsięwzięcia oddziałów szturmowych przysporzyły nam 25 jeńców.

Na całym froncie weneckim bardzo ożywiona czynność lotnicza.

ALBAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Ustępując pod nieustannym naciskiem opróżnił nieprzyjaciel dziś rano na kilku miejscach swe najbardziej naprzód wysunięte linie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Nieustanne ataki wojsk koalicyjnych we Francyi.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 31. lipca.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: We Flandryi **bardzo ożywiona czynność wywiadowcza. W czasie wznowionego ataku nieprzyjacielskiego na Merris pozostała ta miejscowość w rękach** nieprzyjaciela. **Na północ od Albert i na południe od Sommy wczesnym rankiem była bardzo silna walka ogniowa. Dzień upłynął spokojnie.**

Grupa wojsk niem. nast. tronu: **Na polu bitwy z dnia 29 lipca, między Hartennes a okolicą położoną na wschód od Fere en Tardenois, piechota nieprzyjacielska, po klęsce, jaką odniosła dnia 29 lipca, była nieczynną. Przed Saponay odparto gwałtowny atak częściowy nieprzyjaciela. Między Fere en Tardenois a lasem Menniere Francuzi i Amerykanie, uszeregowani głęboko, przypuścili ponowny szturm około południa. Ataki ich rozbiły się krwawo. Również koło samego lasu załamał się szturm nieprzyjaciela, powtarzany sześciokrotnie.** Nasza piechota ruszyła na wielu miejscach za pobitym nieprzyjacielem i usadowiła się na polu przed jego pozycyami. Na wschód od Fere en **Tardenois powtarzał nieprzyjaciel wieczorem i w ciągu nocy bez skutku swe obfitujące w straty ataki. Również nie powiodły się nieprzyjacielskie ataki częściowe koło Romigny.**

W czasie walk ostatnich dni wzięliśmy przeszło 4000 jeńców. Tem samem liczba jeńców wziętych od dnia 15 czerwca podwyższyła się na przeszło 24.000.

Wczoraj zestrzeliliśmy w walce powietrznej **19 nieprzyjacielskich samolotów. Por. Loewenhardt zwyciężył w walce napowietrznej po raz 47 i 48.**

Ludendorff.

Ataki lotników angielskich na Niemcy.

Londyn. (B. K.). Zawiadomienie urzędu lotnictwa donosi, że dnia 29 lipca **zaatakowano dworce kolejowe w Offenburgu i Rastatt (Badenia) oraz Stuttgardzie i Solingen.** Dnia 30. lipca **obrzucono skutecznie dworzec kolejowy** w **Offenburgu. Zniszczono 3 nieprzyjacielskie samoloty. Jednego samolotu angielskiego brak.**

Zwołanie paryskiej Rady wojennej.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Zurych, 1. sierpnia.

Paryska rada wojenna zbiera się **w pierwszych dniach sierpnia.** Na tej radzie **po raz** pierwszy będą reprezentowane: Brazylia i nowy rząd rosyjski we Władywostoku.

Dr. Horbaczewski ministrem zdrowotności.

Wiedeń (B. K.). Jak się dowiadujemy, minister dr. Horbaczewski zamianowany został ministrem zdrowotności. Ustawa, która z okazyi utworzenia ministerstwa zdrowotności zmieni ustawowe postanowienia o zakresie działania poszczególnych ministerstw, będzie jutro ogłoszoną w „Dzienniku ustaw państwowych“ i w „Wien. Ztg.“ Aktywowanie nowego ministerstwa jest w toku i będzie przeprowadzone w najbliższym czasie.

Rozłam w niemieckim związku narodowym.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Przewodniczący niemieckiego stronnictwa centrum, **pos. Pantz, zgłosił wystąpienie swojej grupy z niemieckiego związku narodowego.** — Skutkiem tego związek ten **składać się będzie obecnie tylko z czterech grup, t. j.** ze stronnictwa niemiecko-narodowego, którego prezesem jest dr. Sylwester, z agraryuszy niemieckich, których prezesem jest dr. Waldner, ze związku niemieckich radykałów, którego prezesem jest poseł Wolff, oraz z dwóch posłów narodowo-socyalistycznego stronnictwa robotniczego, **razem 86 posłów. Grupa Pantza liczy 4 posłów.**

Z TEATRU.

(GOŚCINA „LUDOWEJ OPERETKI“: POŻEGNALNY WYSTĘP P. HELENY MIŁOWSKIEJ W „KSIĘŻNICZCE CZARDASZA“).

Helena Miłowska należy do tych niepospolitych zjawisk scenicznych, niespożytych indywidualności, które **zdają się drwić ze wszystkich praw naturalnych i warunków,** bo w tym małym światku teatralnym ujarzmiają i naginają do siebie wszystko. Ani niepomyślne warunki lokalne, ani nieodpowiednie otoczenie, ani czas — niema u p. Miłowskiej „nic do gadania“. Gdy ona wchodzi na scenę, **zdaje** nam się, że widzimy dwudziestoletnią kobietę o budzących się dopiero zmysłach, żywiołowych porywach erotycznych, **raz szalejącą namiętnością wrodzonej szansonistki** („Księżniczka czardasza“), to „puszczającej się“ na wezbranych fluktach cyganeryi — arystokratki („Wieszczka karnawału“), to **znów dumnej** w poczuciu swej kobiecej **godności młodoturczynki** („Róża Stambułu“). A chociaż kreacye jej nie są bezwzględnie równej wartości, to nawet w mniej doskonałych odtworzeniach danego typu, jest **Miłowska zawsze a r t y s t k ą, zawsze** pomimo pewnych już dzisiaj niedoborów, osiąga najwyższą sumę sukcesu artystycznego. Podobnym fenomenem była do niedawnych czasów jeszcze — prawdziwie nieśmiertelna w dziejach teatru — Adolfina Zimajer, u której nawet wiek sędziwy nie zdołał **zgasić** wielkiej skry talentu. Jeżeli z słusznością mówimy, że „Zimajerka“ była tem samem dla polskiej operetki, co **Modrzejewska dla dramatu** — to (abstrahując oczywiście **zupełnie** odmienną dziedzinę twórczości) taka Miłowska mogłaby wytrzymać, dalekie zresztą porównanie, co najmniej z Hoffmanową lub Lüde.

Publiczność krakowska zatrzyma we wdzięcznej pamięci rok pobytu p. Miłowskiej na ludowej scenie. Dała ona nam szereg bardzo pięknych, niekiedy i porywających wrażeń, pomimo najgorszych **warunków, w jakich kiedykolwiek tak wielki talent mógł był pracować.** To też pożegnalny występ p. Miłowskiej w „Księżniczce Czardasza“ był zasłużoną owacyą dla znakomitej artystki, był to ostatni serdeczny okrzyk „Do widzenia!“ — głuszony przez frenetyczne oklaski i wywoływania, był pożegnalnym ostatnim uśmiechem wśród kwiatów i czaru muzyki.

„Księżniczka czardasza“ była grana bardzo dobrze. Pierwsza pochwała — na równi z bohaterką wieczoru — należy się świetnemu jej partnerowi, p. Henrykowi Millerowi za skończoną artystycznie i muzycznie partyę księcia. **Wybornym,** jak zawsze, był p. Minowicz i **Kalinowski,** a p. Karasiński odtworzył b. oryginalnie z miłem zabarwieniem lirycznem rolę starego „żonusia“ tinglowego. Panna Sasza Hanson i M. Merlińska odtańczyły składnie i z dużym **wdziękiem** walce w drugim akcie.

K. Krumłowski

Statystyka ludności żydowskiej w Królestwie Pol.

Dokładnej listy ludności żydowskiej w gen. gub. warszawskiem — pisze warszawski „Moment“ — nie da się jeszcze ustalić. Jak wynika ze statystyki tymczasowej, zebranej w 30 powiatach, procent ludności żydowskiej w 21 powiatach **powiększył się w porównaniu z czasem przedwojennym.**

Szczególnie wzrosła liczba ludności żydowskiej w miastach: Warszawie, Łodzi. Łomży, Mławie, Płocku, Pułtusku, Kutnie, Kaliszu i Ostrowiu, oraz w tychże powiatach.

Natomiast w **okupacyi austryackiej** — podług statystyki, zebranej przez urzędników polskich — stosunek procentowy żydów w guh. Kieleckiej, Radomskiej i części Piotrkowskiej obniżył **się o pół do 1 prc. W gub. Lubelskiej zaś wzrósł** o 2.2 prc. w porównaniu z r. 1909. Liczba ogólna żydów w okupacyi austryackiej wyniosła, podług statystyki urzędowej z 1916 r. **437.000.**

Faktycznie jednak liczba ta była o wiele większa, ponieważ w statystyce tej uwzględniono tylko żydów, zapisanych jako stałych mieszkańców, podczas gdy w ostatnich czasach osiedliło się ich tam o wiele więcej.

Hetman Ukrainy o sobie.

OGÓLNE ROZPRZĘŻENIE NA UKRAINIE. — GERMANOFIL. — „POSTĘPUJCIE TAK, JAKBY NIEMCY MIELI ODEJŚĆ POJUTRZE“. — UKRAINA NIE BĘDZIE ROSYI RATOWAĆ!

KRAKÓW, 1 sierpnia.

W chwili, gdy na ulicach Kijowa rozległ się huk bomby, której ofiarą padł generał Eichhorn — zainteresuje czytelników ciekawy wywiad z hetmanem Ukrainy, Skoropadskim, poświęcony w znacznej części obecnym stosunkom w tym kraju. Hetman Skoropadski oświadczył p. Pilence z „Gołosu Kijowa“ między innemi:

„Obecnie niezbędna jest dla nas silna władza. Wszystko teraz doszło do takiego rozprzężenia, że **nawet wśród oficerów daje się zauważyć osłabienie poczucia dyscypliny.** Temu należy położyć kres stanowczy. Za dni kilka będziemy mieć w **Kijowie 2.000 stójkowych,** wówczas przynajmniej **w stolicy.** z punktu widzenia **porządku i bezpieczeństwa,** życie będzie ujęte w ramy **kulturalne. Ale to oczywiście** drobnostka. Musimy odrodzić całe życie państwowe.

Proklamowaliśmy wolność handlu, **lecz wolności tej nadużywają ludzie z instynktami** — jakby powiedzieć — **szakali.** Z drugiej strony proklamowaliśmy zasadę **nietykalności własności ziemskiej.** Ale nie znaczy to, że wszystko winno być **wznowione** w dawnych formach.

Jestem germanofilem. Jestem również Ukraińcem. Jako Ukrainiec i germanofil muszę uznać, że **mocarstwa centralne** okazały nam wielkie **usługi.** Pomimo to pragnąłbym zasugerować każdemu z ziemian ukraińskich: „Postępujcie **tak, jak gdyby Niemcy mieli odejść pojutrze“.**

Bo wie pan: przychodzą do mnie z projektami **szalonych ekspedycyi karnych.** Jest to całkiem niemożliwe. **Temi drogami Ukraina odrodzić się nie może.**

Zaznaczamy, że Ukraina nigdy nie przebaczy bolszewikom ich ataku na Kijów i radości z tego powodu w Rosyi — oświadczył hetman, żegnając się z Pilenką:

— Gdybym chciał być nieuczciwy, **w ciągu trzech dni stałbym się popularnym wśród mas.** Ale obecnie interesy Ukrainy są ponad wszystko“.

DELEGACI ROSYJSCY ŻĄDAJĄ ANEKSYI UKRAINY.

Ukraińska Agencya telegraficzna donosi z Kijowa, że w czasie **pertraktacyi** rosyjsko-ukraińskich wyłoniły się wielkie trudności, ponieważ **delegaci rosyjscy żądają aneksyi** Ukrainy.

Paryskie kinoteatry.

SENSACYE PARYŻA. — IDYLLA WOJENNA NA EKRANIE. — RZĄDOWA PROPAGANDA ZA POMOCĄ FILMÓW. — PRECZ Z OKROPNOŚCIAMI WOJNY! — STRAJK KINOWY.

Genewa, w lipcu.

Paryż przeżywa niebywałe sensacye. Po **olbrzymim strajku 100.000 robotników fabryk amunicyi,** spowodowanym powołaniem ich na front, nastąpiło zamknięcie wszystkich **pierwszorzędnych pałaców** mody, pracowni konfekcyi damskiej i bielizny na skutek podatku, **nałożonego na luksusowe artykuły mody.** Tysiące **paryskich midinetek** znalazło się na bruku, nie mając nic lepszego do roboty, jak uprawiać przez dzień cały tak ulubiony przez nie sport... faire le trottoir... A wreszcie przyszło to **najstraszniejsze: Syndykat fabrykantów filmowych** z Gaumont, Pathe i Eclair na czele, uchwalił zawiesić aż do odwołania swe czynności. Wywołało to ogromne rozgoryczenie w prasie, **usprawiedliwione faktem, jak wielką rolę gra kino** w propagandzie wojennej. Trzeba jednak zaznaczyć, że propaganda kinowa we Francyi nie zawsze ujawniała się w należytej formie. Pierwszorzędne firmy filmowe dawały przez pierwsze dwa lata wojny jedynie sentymentalne obrazki, będące w dalekim związku z wojną. Widziało się zatem na płótnie cały tragizm małżeństwa mieszanego Francuzki z Niemcem. Albo przedstawiały obrazy w pierwszej części nieporozumienia między robotnikami a pracodawcami, których w następnym obrazie widzi się leżących w wspólnym rowie strzeleckim. Naturalnie znajdował się wkońcu jakiś niesłusznie wydalony z fabryki robotnik, ratujący szlachetnie na swych barkach swego nieludzkiego a ciężko rannego szefa z pola walki.

Awanturki dzielnych bojowników z pielęgniarkami, bohaterzy paryskich szantanów, biwakujący beztrosko na froncie — oto przeważnie treść filmów, mających podnieść wojennego ducha Paryżanina.

O ile zaś obraz wymagał epizodu z pola walki, uskuteczniła się zdjęcia w idyllicznej okolicy Fontainebleau, nie mającej ze zgrozą walki nic wspólnego.

Ogromnemu zapotrzebowaniu rozlicznych kin francuskich produkty fabryk miejscowych poczęły wreszcie nie **wystarczać. Przyszły** więc w pomoc Włochy z przepięknym dramatem d'Anunzia „Cabiria“, cieszącym się niebywałym powodzeniem, a przedewszystkiem Ameryka położyła swą zachłanną rękę na ekranie paryskich kinoteatrów. Paryż został formalnie zasypany **wstrząsającymi dramatami,** jak „Koło czerwone“, „Maska z białymi zębami“ i t. p. obok których figurowały nazwiska pierwszorzędnych autorów.

W ten sposób jednak została właściwa propaganda wojenna zupełnie z kina usunięta i rząd uczuł się zmuszonym wziąć całą sprawę w swe ręce.

Przy ministerstwie wojny utworzoną została specyalna „komisya fotograficzna“, która miała za zadanie podnieść ducha wojennego w „hinterlandzie“. Na materyale nie zbrakło. Straszne pustynie gruzów i zgliszczy od Senlis do Ypern, przerażające walki nad Sommą z całą grozą śmierci, morzem płomieni, gradem niszczących pocisków, szare zjawiska szturmujących, trwogę siejące olbrzymie tanki i milczące w swym majestacie cierpienia obrazy z placów opatrunkowych pozwoliły Francuzom spojrzeć nakoniec z rozkazu rządu prawdziwej wojnie w jej przeraźliwym skurczem wykrzywione oblicze.

Ale paryskiej publiczności te prawdziwe obrazy wojenne zupełnie się nie podobały. Poczęto bojkotować kina i w burzliwy sposób domagać się dawnych wesołych obrazów. Nie **pomogły srogie kazania w dziennikach na temat niepatryotycznego zachowywania się publiczności** — wszystkie kina zgodnie, jak jeden mąż, pospieszyły z powrotem do poprzednich wesołych programów.

Tymczasem szalona drożyzna produkcyi filmowych zmusiła syndykat fabrykantów do zawieszenia swych czynności. Wywołało to naturalnie łatwo zrozumiałą ogromną sensacyę — w niektórych zaś kołach prawdziwe zadowolenie. Cieszą się przedewszystkiem z upadku groźnego przeciwnika przyjaciele prawdziwej sztuki dramatycznej, t. j. teatru, zaś pacyfiści widzą w strajku kinowym i zaniechaniu propagandy wojennej zapomocą zdjęć filmowych ideę pokoju za bliską urzeczywistnienia.

Widać z tego, jak różne są zdania o moralnej wartości kina. Przeważna jednak ilość **Paryżan przeżywa z powodu** strajku kinowego dnie pełne żalu i tęsknoty **za rozrywką,** która stała się im niemal konieczną potrzebą codziennego życia.

Samobójstwo dziennikarza.

WARSZAWA, 30. lipca.

Znany w szerokich kołach Warszawy, **Antoni Miller, zmarł** dnia 29. b. m. śmiercią samobójczą. Z wykształcenia prawnik, Miller był przez czas jakiś sędzią pokoju, lecz **musiał zrzec się tego urzędu za używanie języka polskiego.**

Był on autorem kilku powieści i „notatek psychologicznych“, jak „Dusza mężczyzny“, „Z pamiętnika prostytutki“, manifestując w tych utworach swe przekonanie wolnomyślne. Ponadto Miller pracował w publicystyce i przez czas jakiś podpisywał jako redaktor odpowiedzialny tygodnik „Społeczeństwo“, wydawany przez Dawida.

W ostatnich czasach borykał się z niedostatkiem, który wyczerpał jego nerwy i był powodem do zamknięcia rachunków z nieszczęsnem dla życiem.

Zmarły otruł się cyankiem potasu, który rozpuścił w winie w mieszkaniu własnem. Pozostawił listy do rodziny, w których prosi, **aby nikomu nie robiono przykrości z powodu jego zgonu.**

Jak rabin „cudotwórca“ wydaje za mąż córkę.

BUDAPESZT, 1. sierpnia.

Onegdaj odbył się w Budapeszcie ślub córki rabina cudotwórcy, Ozyasza Spiry z Rybotycz, z 23-letnim rabinem węgierskim. Na uroczystość ślubną wysłano tysiące zaproszeń, a przeszło **800 osób brało w nich udział.** Młoda para otrzymała mnóstwo upominków, które obliczają na **30.000 kor. wartości w efektach a 100.000 kor. w banknotach.**

Napływ gości i widzów był tak olbrzymi, że **musiano wezwać policyę do utrzymania porządku.** Uroczystości weselne mają trwać cały tydzień, podczas którego stoły pozostają stale sowicie zastawione a każdy gość otrzymuje suty poczęstunek.

Odpowiedzi „PORADNI“ „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“.

Jedna z czytających. Za informacye serdecznie dziękujemy i prosimy o najrychlejsze przysłanie elaboratu w sprawie urzędników i urzędniczek, którą to sprawę natychmiast poruszymy.

Wygrany zakład. Książę Józef Poniatowski urodził się 7. maja 1763 r. w Wiedniu w pałacu Kinskych, z ojca Andrzeja, starosty ryckiego, generała austryackiego i matki Teresy z Kinskych.

Jan Milski Feldpost 124. Tęsknota za krajem czyli **nostalgia, należy poniekąd do zboczeń umysłowych, którym podpadają bardzo często** ludzie zmuszeni do przebywania na obczyźnie, wpadając w stan melancholicznego przygnębienia, dochodzącego niemal do zboczenia umysłu, **bez żadnych wad organicznych. Zdarza się,** że wskutek nostalgii wytwarzają się suchoty lub nerwowe cierpienia żołądka lub wątroby a w takim razie musi się Pan **zwrócić do pułkowego lekarza, który wskaże leczenie tych** symptomów.

Batorska, Kraków. Losy sprawdzone. Nie wyszły.

OGŁOSZENIA.

„ALBA“

:-: Spółka z ogr. por. :-:

KRAKÓW

UL. SZCZEPAŃSKA 7.

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY I PUDRY

Wysyłki na prowincyę po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

Największy skład aparatów i przyborów kościelnych

Konstanty Witkowski Kordas

Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc.

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze. 254

WIECZORNY KURS MATURYCZNY 234

dla ludzi w dzień zajętych, a chcących uzupełnić swe studya, otwiera się w sierpniu. — Wpisy: ul. Jabłonowskich L. 20, I piętro, na lewo, w godz. od 6—7½.

Zakład mechaniczno-ślusarski

Stanisława ŚLIWICKIEGO

byłego sierżanta Legionów polskich 153

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 11.

został z dniem dzisiejszym otwarty.

Kilku jasnych pokoji

na biuro i ubikacyi na magazyn

(około 50 m²) możliwie w pobliżu ulic KARMELICKA - KOPERNIKA potrzebuje zaraz 256

BIURO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Kraków, ul. Karmelicka 1.

KRYNICA I-RZĘDNY PENSYONAT **JAGIELLONKA** Drewej J. Frączkiewiczowej

246 otwarty do października.

Z dniem 28. lipca b. r. otworzyłem

„KAWIARNIĘ ZAKOPAŃSKĄ“

w KRAKOWIE, przy ul. Posełskiej L. 18.

Polecam się Szanownej P. T. Publiczności

Kazimierz Płoszaj

142 właściciel.

Poszukuję

1) **kierownika** bardzo uczciwego, znającego się doskonale na wyzysku drzewa oraz całej manipulacyi tartacznej, jak i maszynach do tartaku o 1 szelgatrze,

2) **maszynisty** egzam., obeznanego najdokładniej z lokomobilami R. Wolfa dla przegrzanej pary oraz maszynami tartacznymi, zwłaszcza na gatrze i cyrkularkach.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i rekomendacyi przesłać do Zarządu dóbr Gorlice. 245

NAPRAWY MEBLI NA PROWINCYI

WYKONUJE

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY TAPICERSKO-DEKORACYJNY

A. SNOCZEK

Kraków, Szewska L. 4.

Wyściela, przerabia meble, materace, obija i tapetuje pokoje, — jak również wykonuje dekoracye całych mieszkań. 41

Potrzebna zaraz BONA

do 3-ch letniego chłopczyka, starsza, doświadczona z dobrymi rekomendycyami. — Zgłaszać się: ul. Garncarska 11. Lecznica, numer pokoju 25. 146

Poszukuję subjekta 154

(pracownika) do wyrobu marmolady. Liczy się na siłę fachową. — Wiadomość: Piotr Pluta, Zator.

Księgarnia Polska

w Krakowie, Sławkowska 3, dostarcza wszelkich książek, map, nut na rozmaite instrumenta, libretta, wyciągi fortep. z oper i operetek, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 76

„LUX“

Kraków, 77

plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3385.

Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

DOM MUROWANY o 4, 6 lub 8 STANCYACH z OGRODEM na Przedmieściu Krakowa **kupię.** Zgłoszenia wraz z podaniem ceny listownie pod W. Adm. „Gońca Krakowskiego“.

Ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziejów i tokarzy

poszukuje za dobrem wynagrodzeniem przy zapewnionej aprowizacyi 206

Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.

Bandaże na przepukliny, czyli ruptury albo bruch:



pępka, brzucha, uda i pachwiny oraz opadłej w dół — dla dzieci, kobiet i mężczyzn. *Zamawiając należy opisać jak wielka przepuklina, z której strony, wiek, zajęcie i miarę nitką lub w centimetrach w około ciała przez biodra (kłęby-miednicę).* Cena od 40 kor. do 90 kor., lecz i wyżej.

Uniwersalne opaski na gumach dla pań i poniekąd dla panów: na obwisłe brzuchy — na oberwanie się — na latającą nerkę — na opadnięcie żołądka — dla zaopatrzenia się po przebytej operacyi — na nieżyt kiszek i żołądka — na zaopatrzenie rozciągłych przepuklin brzucha, ewentualnie i pępka — dla poprawienia figury — dla jazdy wierzchem i zdrowia — dla pań w czasie ciąży jak i też po połogu — w cierpieniach wewnętrznych spowodowanych połogami — w cierpieniach i opadaniu macicy i t. d. — *Zamawiając należy podać do jakiego celu, wiek, wzrost i podać miarę w pasie w około przez brzuch i w około popod brzuch.* Cena od 30 do 120 K, lecz i wyżej.

Niezawodną pomoc w wypadaniu macicy są bandaże systemu prof. Dr. Lavatana. *Zamawiając należy podać: wiek, wzrost, ilość przebytych połogów, podać miarę w pasie (talji) i w około przez brzuch.* Cena od 80 kor. do 160 kor., lecz i wyżej.

Opatrunki gumowe do moczenia z rezerwowarami w czasie snu, chodu i podróży dla dzieci i dorosłych. — **Opatrunki** z rezerwowarami przy nienaturalnym odchodzie stolca.

Prostotrzymacze dla dzieci i dorosłych przeciw pochyłemu trzymaniu się, zgarbieniu i wystającym kościom łopatkowym. *Zamawiając należy podać wiek, wzrost i miarę w około popod ramiona i w pasie, oraz opisać bliższe szczegóły.* — Cena od 60 kor. 231

Zamówienia uskutecznia natychmiast i wysyła pocztą za pobraniem

Wyrób rozmaitych bandaży M. L. POLACZEK, SAMBOR Nr. 55.

ZWIĄZEK ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Kopernika 4.

zreorganizował swój oddział pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich 290

i prosi właścicieli dóbr ziemskich zamierzających swoje dobra sprzedać o zgłoszenie odnośnych interesów.

Styryjskie kosy, sierpy, motyki, grabie, łopaty

poleca 255

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1. I p.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.